

Piotr Marciniak\*

## RACJONALNE PIĘKNO ARCHITEKTURY W EPOCE INFORMACJI

### THE RATIONAL BEAUTY OF ARCHITECTURE IN THE INFORMATION AGE

The beauty of architecture of the new times is not meant to be an experience. The material of the new architecture comprises, more and more often, forms that are enclosed in bits of information. The concept of beauty today is rather a form of self-aware cognition and the reading of the continuously changing principles and attributes of architecture. Modern architecture introduces a set of completely new conceptions and definitions. The reading of the language that describes spatial events happening both in real and virtual space, and the language of the definitions which are used, revalue the perception of beauty in architecture.

Piękno które zajmuje dzisiejszych twórców jest jedną z najważniejszych, choć głęboko ukrytych przesłanek twórczości architektonicznej. Trudno w nim odnaleźć odbicie klasycznej idei piękna, proporcji i miarowości. Odczytywanie zjawisk przestrzennych coraz rzadziej odbierać można w kategoriach przeżycia estetycznego. Współczesne budynki i przestrzenie narzucają zupełnie odmienne czytanie form i zjawisk je tworzących. Nie da się odnaleźć w nich harmonii, lecz trudno odmówić subiektywnego wrażenia piękna. Potrzeba codziennego odczuwania wizualnej przyjemności odchodzi w przeszłość. Użycie nowych materiałów, technologii i odkryć cywilizacyjnych zaczęło wyrażać piękno architektonicznych przestrzeni w zupełnie innych sferach. Piękne przedmioty, budynki, muzyka, ich harmonijne odczuwanie odchodzą w przeszłość. Dla współczesnego człowieka, zagonionego i zapatrzonego w ekran komputera i elektronicznych gadżetów odczytywanie pięknej przestrzeni jest już zupełnie nowym doświadczeniem. Doświadczeniem rozumowego odkrywania złożoności świata, odnajdywaniem nitek w labiryncie skomplikowania i złożoności.

Piękno przez setki lat było przewodnią myślą praktyki artystycznej. Grecy okresu klasycznego uważali, że piękno znaczy to samo co dobro. Oznaczało nie tylko wrażenia, ale i piękno umysłowe. Stworzyli tak-

że powszechną teorię piękna – miało być ono własnością obiektywną i opierać się na harmonii i proporcji [1].

Wszystkie późniejsze rozważania podważają obiektywizm piękna. Jego doświadczanie jest tylko subiektywnym odczuciem, odkrywaniem idei, szukaniem atrybutów. Pascal wręcz twierdził, że to co piękne jest tylko okresową modą, nie wartą zainteresowania filozofów.

Oświecenie szukało formuły nowej interpretacji piękna. W wieku osiemnastym dla Edmunda Burke'a piękno stało się tylko jedną z trzech kategorii estetycznych, które nie wiązały piękna architektury z proporcjami i idealizowaniem ciała ludzkiego. Archibald Alison był przekonany, że pojęcie piękna w architekturze zależy od formy, kształtu, rozmiaru, skali i funkcji [2].

Jak słusznie zauważa Władysław Tatarkiewicz: *Dziś jest już inaczej. Wobec płócien Picassa czy Suttina, wobec pism Kafki czy Gombrowicza wydaje się niewłaściwe mówić o pięknie. I artyści, pisarze, krytycy raczej nie używają już tego wyrazu. Bo w ich sztuce chodzi o co innego niż o piękno, nie o zachwycenie ludzi, lecz o silne w nich uderzenie, chodzi o tworzenie form nowych, silnych, przejmujących, uderzających, wyrazistych, nie pięknych* [3]. Jeśli obiektywnym jego wyrazem jest przekonanie, że piękno to miara, harmonia, proporcje to w takim, kla-

\* Marciniak Piotr, dr inż. arch., Politechnika Poznańska, Instytut Architektury i Planowania Przestrzennego.



sycznym rozumieniu, nie jest ono najważniejszym imperatywem i myślą przewodnią twórczości architektonicznej.

Pewną nadzieję na połączenie obiektywizmu sądów powszechnych i subiektywizmem ludzkiego umysłu wniósł Immanuel Kant [4]. Jego zdaniem umysł posiada zdolność jednoczącą, będącą odbiciem jedności samego umysłu. Pojęcia zaś umożliwiają doświadczenia. Aprioryczne pojęcia umożliwiają aprioryczne zasady, co wskazuje na intelektualną naturę piękna [5]. Pojęcie piękna wykracza daleko poza indywidualne i subiektywne odczucie przyjemności; wiązać je można raczej z formą samoświadomego poznania.

Dzisiejsze teorie często dystansują się do rozumnego wysiłku będącego podstawą kantowskiego poznania. Richard Schusterman uznaje wręcz, że: *Jakkolwiek kantowska epistemologia w pełni uznaje zmysłowa i racjonalną naturę człowieka, jego wyraziła etyka opiera się na bardzo jałowym i pozbawionym treści, abstrakcyjnym pojęciu człowieka jako podmiotu racjonalnego. Taki podmiot, aby zrealizować swoją racjonalną istotę, wymaga pewnej wolności wyboru w działaniu, którą wykorzystuje etycznie we właściwy sposób, dokonując wyborów w oparciu o racjonalne, dające się uogólnić zasady, pomijając przygodne względy dotyczące upodobań czy podyktowanej rozważą dogodności* [6]. Ten rys krytyczny doskonale podkreśla walory kantowskiego spojrzenia na definicję piękna, upatrując jej także w immanentnej człowiekowi wolności i racjonalnych zasadach.

Sam Kant definiuje piękno jako wyrażanie idei estetycznych, samą zaś architekturę jako (...) *sztukę unaoczniającego przedstawiania pojęć przedmiotów, które możliwe są tylko dzięki sztuce i których forma posiada jako swą rację determinującą nie przyrodę, lecz pewien arbitralny cel – jest [sztuką unaoczniającego przedstawiania ich] stosownie do tego zamiaru, ale zarazem też w sposób estetycznie celowy* [7].

Jak można się domyślać forma posiadająca swą rację stanowi pewien intelektualny pretekst do odkrywania tego co piękne.

Koniec wieku XIX przyniósł odmienną od klasycznej wizję piękna. Nowa epoka manifestowana była jakością przestrzeni uzyskanej przy użyciu nowoczesnych materiałów. Początek rewolucji architektonicznej sięgał połowy XIX wieku. Wówczas to zwolennicy pozytywistycznej utopii Saint-Simona byli przekonani, że ludzkość doszła do kresu historii. Zwiastunami nowości stały się nowoczesne budynki wykorzystujące stal i szkło, m.in. Bibliotheque Nationale de France Henriego Labrouste'a [8].

Wiek XX przynosi piękno maszyny. Człowiek od dawna fascynował się ich siłą. Ceniono maszynę ze względu na jej przemysłowość, złożoność i skomplikowanie. Wzbudzała niepokój, zadziwiała swoją wewnętrzną strukturą. Zachwyty prędkością dawał dowód wyższości kinetyki nad statyczną kontemplacją. W latach 60. Le Corbusier opisywał architekturę jako epokę maszyny, a nowoczesne mieszkanie-maszyna (*machine for living*) będąca przedmiotem zainteresowania architektów zmieniła nasze życie codzienne.

Trudno u progu XXI wieku odnaleźć jednoznaczne wyznaczniki nowej epoki w architekturze i sztuce na miarę manifestu Marinettiego. Niełatwo o subiektywne atrybuty piękna równie przekonujące jak samochód detronizujący swego czasu ideał piękna Nike z Samotraki. Trudno też dzisiaj utożsamiać piękno z oryginalnością. Poszukiwanie piękna w mnogości „izmów” było domeną estetyzujących XX-wiecznych koncepcji. Piękno oryginalne jest naszym codziennym odkrywaniem radości obcowania z wielką sztuką. Poszukiwanie i odkrywanie piękna naznaczone jest takimi postaciami jak: Le Corbusier, Bruno Taut, Lina Bo Bardi, grupa Archigram, Rem Koolhaas czy Cedric Price. Fuzja natury i podstępu, zamazywanie granic pomiędzy architekturą, sztuką, zielenią, dominacja widzialnego i niewidzialnego [9]. Nowe trendy

wyznaczają nowe granice postrzegania świata, wyznaczają także inne rozumienie piękna.

Zaawansowana technologicznie architektura wnosi obecnie mnóstwo kompletnie różnych od siebie pojęć i określeń. Odczytanie języka opisującego zdarzenia przestrzenne, dziejące się w przestrzeni realnej i wirtualnej, zestaw używanych określeń w zasadniczy sposób przewartościowuje pojmowanie piękna w architekturze.

W *Metapolis dictionary of advanced architecture*, jednym z najnowszych słowników zaawansowanej architektury pojawiają się takie atrybuty świata przestrzeni jak: sztuczna inteligencja, algorytm, anonimowość, komponenty i inteligentne konstrukcje, antygravitacja. Mowa jest także o egoteksturze, inkubatorach, hiperkontekście, informacji, symultaniczności i fraktalach, interaktywności i interfejsie, topologii i wektorach [10]. Świat potencjalnie pięknej przestrzeni skurczył się dzięki zaawansowanym technikom informacyjnym. Zapowiedź McLuhana o rozwoju sieci komunikacyjnych na globalną skalę znajduje swoje rzeczywiste odzwierciedlenie. Coraz częściej zestaw pojęć i odniesień buduje wyznaczniki opierające się na świecie informacji, socjologii i teoriach matematycznych. Dla McLuhana ciało rozumiane jest jako maszyna informatyczna, będąc częścią systemu biologicznego. Jako takie posługuje się i jest kontrolo-

wane przez system sprzężeń zwrotnych. Stan umysłu byłby zatem jedynie fragmentem skomplikowanej relacji pomiędzy elementami złożonego cybernetycznego świata [11].

Piękno architektury nowych czasów nie jest obliczone na przeżycie. Dzisiejsze pojmowanie piękna jest raczej formą samoświadomego poznania oraz odczytywania ciągle zmieniających się zasad. Należy poszukiwać piękna opartego na racjonalnym doświadczaniu i intelektualnej analizie atrybutów współczesnej przestrzeni architektonicznej. Tworzywem nowej architektury coraz częściej stają się formy zamknięte w bitach informacji. Doświadczanie, ale i określanie przestrzeni nie kończy się na człowieku. Coraz częściej mechanizmy kreacji odwołują się do cybernetyki i świata biologii molekularnej. Ostatecznym użytkownikiem jest ludzki genom. Nie wiadomo jednak jak będzie się go doświadczać i przeżywać. Tylko rzeczywistość wirtualna z jej retoryką, mechanizmami i zupełnie nowymi kategoriami opisującymi jej istotę może zbudować informatyczne piękno.

Pytanie tylko o rolę architekta. Czy nowe przestrzenie piękna tworzyć będzie biologia bez naszego udziału? Subiektywne doświadczanie piękna może stać się procesem od nas niezależnym i zaprogramowanym. Czy będzie to jeszcze piękno?

## PRZYPISY

[1] W. Tatarkiewicz, *Droga przez estetykę*, Warszawa 1972, s. 90–91.

[2] J.S. Curl, *Dictionary of architecture*, Oxford 1999, s. 64.

[3] W. Tatarkiewicz, *Droga przez estetykę*, Warszawa 1972, s. 99.

[4] Zwrócił na to uwagę Harold Osborn w eseju: *Kant and Cognitive Beauty*, patrz: *Esej o pięknie. Problemy estetyki i teorii sztuki*, K. Wilkoszewska (red.), Warszawa-Kraków 1988, s. 13–27.

[5] W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, tom II, s. 165–173.

[6] R. Schusterman, *Estetyka pragmatyczna. Żywe piękno*

*i refleksja nad sztuką*, Wrocław 1998, s. 320–321.

[7] I. Kant, *Krytyka władzy sądenia*, (przeł. J. Gałeczki), Warszawa 1986, s. 255.

[8] U. Eco, *Historia piękna*, Poznań 2005, s. 364.

[9] I. Abalos, J. Herreros, *Beauty (the latent garden)*, [w:] *The metapolis dictionary of advanced architecture. City, technology and society in the information age*, Barcelona 2003, s. 79.

[10] *Ibidem*.

[11] M. Wigley, *Architektura protez: uwagi do prehistorii świata wirtualnego*, [w:] *Co to jest architektura?* A. Budak (red.), Kraków 2002, s. 196–241.